

JEGO I NASZA MATKA...

MARYJA

Wykład 5

Wykład 5

Ks. Mirosław Łanoszka

„O mężna białogłowo, Judyt wojująca, od niewoli okrutnej lud swój ratująca” – Judyta typem Maryi, jako osoby, która całkowicie zawierzyła Bogu

Judyta – starotestamentowym obrazem zapowiadającym Maryję, Matkę Zbawiciela

Nabożeństwo „Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny” odwołuje się do wielu starotestamentowych figur zapowiadających Matkę Chrystusa i Kościoła. Księgi Starego Testamentu znają wiele dzielnych kobiet, których życiowe postawy i dokonania dobrze ilustrują cnoty Maryi, Matki Zbawiciela, „błogosławionej między niewiastami” (Łk 1,28). Ten długi szereg starotestamentowych bohaterów, w który wpisują się matki patriarchów, prorokinie, królowe, a więc mężne, pobożne i mądre niewiasty żyjące w różnych epokach, zamyka dzielna Judyta – tytułowa postać Księgi Judyty. Adresatami tego starotestamentowego pisma byli wierzący w jedyne Boga – ludzie zmagający się z siłami, zagrażającymi ich duchowej tożsamości. Zaufanie Bogu i mężne trwanie w wierze pozwoliło im przejść przez ciężkie próby. Krucha, lecz mężna niewiasta Judyta stała się Bożym narzędziem wybawienia. Dlatego, że Judyta zawierzyła Bogu pokonała wroga narodu wybranego, stąd też jest typem Maryi, która z woli samego Boga, zawierając mu, stała się Matką Syna Bożego, który pokonał szatana.

Tekst ostatniej strofy hymnu „Nony” „Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny” („Nona” to łacińska nazwa jednej z godzin w strukturze tego nabożeństwa, która odpowiada naszej godzinie trzeciej po południu) zawiera właśnie wezwanie, w którym przywołuje odważną kobietę, Judytę, przez którą Bóg wybawił swój naród z rąk potężnego nieprzyjaciela: „O mężna białogłowo, Judyt wojująca, od niewoli okrutnej lud swój ratująca”. Tradycja chrześcijańska w osobie Judyty widzi zapowiedź Maryi, Matki Zbawiciela, kobiety błogosławionej między niewiastami (por. Jdt 13,18).

Zagrożenie duchowej tożsamości

Księga Judyty mogła powstać późno, możliwe, że dopiero w połowie II wieku przed Chr., a jej bliżej nieznanemu autorowi, prawdopodobnie wykształconemu Żydowi działającemu w Palestynie, opisał wyzwolenie narodu żydowskiego, którego dokonał Bóg, posługując się Judytą. Ta opowieść o charakterze historyczno-dydaktycznym, będąca rodzajem pouczającej noweli, pochodzi prawdopodobnie z czasów powstania machabejskiego: mobilizuje Izraelitów do obrony wolności religijnej i politycznej swojego narodu przed pogańskim okupantem. Natchniony autor osiągnął zamierzony cel sięgając do bolesnych kart historii Izraela, by dokonać teologicznej syntezy dziejów narodu wybranego. Kontekst historyczny

Księgi Judyty został utkany z elementów historycznych pochodzących z różnych epok w sposób tak swobodny, że nie potrzeba i nie należy szukać żadnych konkretnych wydarzeń, które legły u podstaw tego pisma. Autor natchniony zbudował dydaktyczne opowiadanie, by przekazać czytelnikowi pouczenie o charakterze religijno-moralnym, skupiając uwagę odbiorcy na rozgrywającym się dramacie religijnym i jego rozwiązaniu. Dwuczęściowa struktura Księgi Judyty sprawia wrażenie dynamicznie rozwijającego się dramatu, którego pierwszy człon przedstawia wrogów Izraelitów, natomiast drugi ukazuje postępowanie Judyty. Dramatyczna sytuacja, której doświadcza społeczność żydowska, dotyczy zagrożeń i prześladowań ze strony potęgi asyryjskiej. Zwłaszcza ciężką próbą, przed którą stają Izraelici, jest obrona przed narzuceniem im pogańskiej religii nieprzyjaciela.

Armia jednego z potężnych władców starożytnego Bliskiego Wschodu, którego autor natchniony utożsamia z Nabuchodonozorem (Jdt 1,1), przygotowuje się do ataku na Jerozolimę, w celu podboju kolejnego narodu, by w ten sposób jeszcze bardziej powiększyć i umocnić własne imperium. Bezpośrednio na czele wrogich wojsk stoi wódz o imieniu Holofernes, który rozpoczął prowadzenie tej militarnej akcji od oblężenia położonego na górze miasta o nazwie Betulia. Ponieważ geograficzna lokalizacja tego miejsca sprawia wiele trudności, dlatego przede wszystkim należy w nim widzieć symboliczne terytorium, w którym dokona się konfrontacja dobra ze złem. Nabuchodonozor, nazywany w Księdze Judyty asyryjskim władcą, uosabia siły wrogie Bogu: przy pomocy generała Holofernesa pragnie urzeczywistnić stopniowo szatański plan podboju świata. Ostatnim punktem oporu jest wspomniana samotna twierdza Betulia, zlokalizowana w górach Judei.

Księga Judyty mówi o zagrożeniu dotyczącym całej ludzkiej egzystencji. W tej sytuacji człowiek musi szukać ocalenia poza sobą. Stąd też, najważniejsze pytanie, jakie stawia przed czytelnikiem to starotestamentowe pismo dotyczy zbawienia, a bardziej szczegółowo dotyczy kwestii, w jaki sposób Bóg zbawia, kiedy wydaje się, że zło jest nie do powstrzymania. Betulia, w której mieszka Judyta, leżąca w strategicznym miejscu u wejścia do doliny Ezdrelonu, ma stać na straży wąskiego przesmyku, by nie pozwolić armii Holofernesa zdobyć Jerozolimy. Chociaż w Księdze Judyty znajduje się wiele problematycznych informacji dotyczących historii i geografii, to jednak można dostrzec, że natchniony autor dokonuje świadomej konstrukcji tego opowiadania, by odpowiedzieć na tragiczną sytuację, jaką przeżywają bezpośredni adresaci – ludzie żyjący w syryjskim imperium, zwłaszcza pod rządami Antiocha IV Epifanesa – symbolu wszelkiego zła i bałwochwalstwa. Assyria i Babilonia przywołują doświadczone w przeszłości zło, które uderza w nowej formie w czasie powstania machabejskiego. Zło, które zagraża narodowi wybranemu wydaje się być nie do odparcia: pełen pychy Holofernes niszczy podbitym ludom miejsca kultu, by odtąd oddawali boską cześć wyłącznie Nabuchodonozorowi. Właśnie w ten sposób to zagrożenie zostało odczytane w Jerozolimie: bałwochwalstwo zagrażające świętemu miastu i niedawno odbudowanej świątyni (por. Jdt 4,2-3). Bóg jednak w każdym doświadczeniu pozostaje ze swoim ludem.

Żywy związek z Bogiem źródłem siły Izraela

Zanim pojawi się na scenie tego dramatu Judyta, warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki żydowska społeczność Betulii przygotowała się do obrony, co pozwoli lepiej zrozumieć charakter wystąpienia głównej bohaterki. Od strony praktycznej, mieszkańcy otoczonego miasta zaopatrzyli się w żywność oraz zajęli ważne ze strategicznego punktu widzenia pozycje, które umożliwiłyby im stawienie najezdźcy skutecznego oporu (Jdt 4,5-7). Jednak równie ważną kwestią dla Izraelitów w czasie tej intensywnej mobilizacji jest wypełnianie praktyk duchowych: należy do nich żarliwa modlitwa, post czy posypywanie głów popiołem, a wszystko po to, by uprosić Bożą pomoc (Jdt 4,9-15).

Pomimo tego, okazuje się, że obrona przez wodza wrogiej armii taktyka działań militarnych zaskoczyła żydowskich obrońców Betulii: szykujący się do ofensywy Holofernes powstrzymał się od frontalnego ataku na mieszkańców, natomiast podjął decyzję, za namową odwiecznych wrogów Izraela Edomitów i Moabitów, o odcięciu dostępu do wody dla obrońców miasta (Jdt 7). Warto w tym momencie dodać, uzupełniając osobowy portret Holofernesa, że autor natchniony ukazał go jako człowieka pełnego pychy i arogancji. Kiedy Holofernes pyta o źródło siły izraelskiego narodu dowiaduje się od amonickiego wodza, Achiora, że o mocy Izraela decyduje jego życiodajna relacja z Bogiem. Ten poganin dobrze, znający dzieje narodu wybranego, jeszcze przed rozpoczęciem zbrojnej agresji na Izraela przestrzegł asyryjskiego wodza, Holofernesa, przed lekceważeniem obecności Boga pośród swojego ludu, który otacza niezwykłą opieką, zwłaszcza podczas doświadczanego ucisku. Udzielona przez Achiora rada została jednak zlekceważona przez butnego Holofernesa, o czym świadczą jego słowa: „Któż jest bogiem, jeśli nie Nabuchodonozor? On sam wyśle oddziały i zgładzi Izraelitów z powierzchni ziemi, a ich Bóg z pewnością ich nie uratuje” (Jdt 6,2). Wybrana przez głównodowodzącego wojskami Nabuchodonozora strategia zaczęła przynosić oczekiwane rezultaty: brak koniecznej do życia wody doprowadził do wybuchu niezadowolenia i paniki wśród społeczności izraelskiej, która domagając się od swojej starszyny zawarcia układu z najeźdźcą doprowadziła do sytuacji, kiedy to Bogu zostało postawione ultimatum. Polegało ono na tym, że jeżeli po upływie czasu przeznaczanego na Bożą interwencję w obronie Betulii, który naczelnik miasta Ozjasz wydłużył jeszcze o pięć dni, nie pojawi się żadna pomoc od Boga, to obrońcy mieli się poddać (Jdt 7,30).

Judyta całkowicie ufa Bogu

To właśnie w tej niezwykle dramatycznej sytuacji, która obnażyła słabość wiary obrońców Betulii, zwłaszcza przywódców broniących się Izraelitów, pojawia się tytułowa bohaterka Księgi Judyty. Jest nią Judyta, córka Merariego (Jdt 8,1) z pokolenia Symeona (Jdt 9,2), wdowa (Jdt 8,4) po Manassesie (Jdt 8,2). Jej hebrajskie imię *J^ehûdît* przekłada się jako „Judejka” lub „Żydówka”. Autor natchniony przedstawia ją jako kobietę „piękną i niezwykle powabną”, która pomimo posiadanych bogactw, jakie przypadły jej w udziale po śmierci męża (Jdt 8,7), pozostała osobą bardzo pobożną i cieszącą się nieposzlakowaną opinią (Jdt 8,8).

Ta mądra i szlachetna wdowa, posiadająca duchowy autorytet, którego fundamentem była jej niezłomna wiara w Boga, przypomina swoim rodakom o działaniu opatrności Bożej w narodzie, uświadamiając im najpierw, jak nedorzecznym jest stawianie Bogu przez człowieka jakichkolwiek warunków: „Wystawiacie na próbę Pana Wszechmocnego i dlatego nigdy niczego nie zrozumiecie! (...) Jak poznacie Jego myśl, jak zrozumiecie Jego zamiary? (...) Jeśli nawet nie będzie chciał przyjść nam z pomocą w ciągu tych pięciu dni, to przecież ma On moc ochronić nas, jeśli zechce, lub pozwolić nam zginąć na oczach naszych wrogów. Tak więc, nie wymuszajcie postanowień Pana, Boga naszego, bo Bóg to nie człowiek, któremu można grozić, ani dziecko, którym można rozporządzać. Dlatego, oczekując od Niego ocalenia, prosimy Go o pomoc, On zaś wysłucha naszego wołania, jeśli Mu się spodoba” (Jdt 8,13.14b.15-17). Jedynie Judyta ma świadomość czym naprawdę jest modlitwa i jaki sens ma cierpienie, którego nie należy postrzegać w perspektywie kary, ale widzieć w nim oczyszczającą wiarę próbę.

Przekazane przez autora natchnionego słowa Judyty zawierają niezwykle głębokie przesłanie teologiczne, jakie zapisano na kartach Starego Testamentu: nawet trudne doświadczenia, jakie Bóg dopuszcza w życiu człowieka nie stanowią w żadnym wypadku zaprzeczenia Bożej miłości względem dozna-

jącego cierpień. Judyta w odróżnieniu od dowodzących obroną Betulii nie traktuje Boga w sposób instrumentalny i nie wymusza na nim żadnych działań, które miałyby służyć realizacji ludzkich pomysłów. Judyta jako wdowa, a więc kobieta, uważana przez Żydów za kogoś wyjątkowo słabego i bezbronnego, modli się, prosząc Boga, aby to On sam użył jej w przeprowadzeniu swojego opatrnościowego planu (Jdt 9). Kiedy błagania Judyty zostały wysłuchane, bogobojna wdowa podjęła próbę ocalenia własnego narodu, ryzykując przy tym utratę swego życia (Jdt 13,20). W tym celu udała się wraz ze swoją służącą do obozu wrogiej armii. Udało się jej dostać przed oblicze samego Holofernesa, który urzeczony jej niebywałą urodą, jak i zafascynowany przymiotami ducha, powziął plan zdobycia tej kobiety. W tym celu zorganizował ucztę, podczas której upił się winem, przez co stracił kontrolę nad przebiegiem szybko toczących się wydarzeń. Sytuację tę wykorzystała Judyta: dzięki wsparciu modlitewnemu ta słaba kobieta przy pomocy miecza pijanego wodza pozbawiła go życia (Jdt 13,1-10). Po wypełnieniu tej misji mężna niewiasta powróciła tryumfalnie do Betulii, wznosząc okrzyki ku chwale Boga, który pozwolił jej odnieść tak niezwykle zwycięstwo nad wrogiem (Jdt 13,14).

Autor natchniony w końcowej części Księgi Judyty przekazuje dziękczynną pieśń tytułowej bohaterki, której słowa wskazują na uniwersalne przesłanie całego opowiadania, pozwalając w osobie pobożnej wdowy, zgodnie z etymologią jej imienia, dostrzec reprezentatywny dla całego ludu wybranego symbol (Jdt 16,1-17). Zgodnie z tekstem Księgi Judyty nasza zwycięska niewiasta przed śmiercią obdarzyła swoją służącą, która towarzyszyła jej w tej niebezpiecznej misji, wolnością, a cały swój majątek rozdzieliła pomiędzy krewnych z rodziny swego męża oraz własnej. Autor natchniony podaje, że Judyta zmarła w Betulii dożywszy stu pięciu lat, a jej ciało zostało pogrzebane w grobowcu jej męża Manassesesa (Jdt 16,23).

Judyta jako typ Matki Zbawiciela stanowi wzór całkowitego zawierzenia Bogu

Gdy złamani głodem obrońcy Betulii zamierzali poddać się wrogowi, niespodzianie sam Bóg przyniósł ocalenie przez mężne ręce wdowy Judyty, która swoim bezgranicznym zawierzeniem Bożej Opatrzności przyczyniła się do klęski wroga. Liturgia Kościoła, czytając Księgę Judyty w święta maryjne, wskazuje, że pochwały, którymi została obsypana bohaterska Judyta odnoszą się w sposób jeszcze pełniejszy do dziewicy Maryi, będącej matką nowego Izraela – Kościoła - którego nieustannie broni przed szatańskim zagrożeniem. W Łukaszowym opisie zwiastowania można dostrzec wiele sformułowań zaczerpniętych z Księgi Judyty, co potwierdza obecność podobieństw zachodzących między Judytą i Maryją (Łk 1,26-38). Oczywiście postępowania Judyty nie można oceniać z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej: Księga Judyty nie jest podręcznikiem do teologii moralnej, ale pokazuje niewielki fragment teologii ówczesnego etapu objawienia – sprawiedliwy Bóg, którego narzędziem jest Judyta, nagradza za dobro, a karze za nieprawość. Judyta jako typ Matki Najświętszej jest przede wszystkim wzorem całkowitego zawierzenia Bogu: przeżywana przez Judytę wiara była dla niej źródłem duchowej mocy, która pomogła jej skutecznie współuczestniczyć w spełnieniu zbawczego planu Boga. Stąd też, chrześcijańska tradycja widzi w postaci Judyty typ Maryi, jako tej, która odniosła zwycięstwo nad wrogiem Boga i Izraela, zwłaszcza dzięki swojej pokorze i wierze.

W anonimowym średniowiecznym dziele noszącym tytuł „Korona Dziewicy” znajduje się wyraźne nawiązanie do typologii obecnej w Księdze Judyty: „Hańbą okryła dom Nabuchodonozora jedna hebrajska kobieta” (Jdt 14,18). Kobieta hebrajską jest Dziewica Maryja, naszyjnikami cnót ozdobiona, przez patriarchę Abrahama Hebrajką nazwana. Ponieważ z korzenia Jessego, jak gałązka wiosenna pochodziła, wydał najpiękniejszy kwiat, Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego wonią zmartwychwstają umarli, którego zapachem skropione jest niebo i otchłań, którego woń orzeźwia wszystkich lu-

dzi. Ty, miła gałązko Jessego, umartwiona niebieską dyscypliną, gałązko roztaczająca woń miłości i świętości, gałązko mocy i cnoty, pokonałaś dom Nabuchodonozora, czyli diabła, gdy złamałaś jego tyrańską różgę, pobiłaś jego księcia Holofernesa, uwolniłaś od jego księstwa i panowania, zniweczyłaś jego straszliwe jarzmo i zgotowałaś zgubę jego najtrwalszego berła. Dlatego zwiesz się u wszystkich błogosławioną, bo dajesz światu pokój, radość niebu, cześć i chwałę Bogu, pokój grzesznikom, nadzieję upadłym, światło ślepym, Kościołowi łaskę i błogosławieństwo, sprawiedliwym wieczne szczęście”.

Pytanie: Jaka postawa znamionowała życie i działanie Judyty?

